

Sygn. akt IX Ca 467/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz
Sędziowie:	SO Jolanta Strumiłło SR del. Jacek Barczewski
Protokolant:	sekr. sądowy Ewelina Gryń

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2013 r. w Olsztynie na rozprawie  
sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Komendanta Wojewódzkiego Policji w O.

przeciwko R. T.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Szczytnie

z dnia 4 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 448/12,

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego i interwenienta ubocznego po 300 zł (trzysta złotych) tytułem kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt IX Ca 467/13

## UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa – Komendant Wojewódzki Policji w O. wniósł

o zasądzenie od pozwanego kwoty 3.225,-zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2012r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego powód żądania wskazał, że dochodzona przez niego kwota stanowi równowartość odszkodowania wypłaconego funkcjonariuszowi policji z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu, którego doznał w wyniku spowodowanej przez pozwanego kolizji drogowej, pozostającej w związku ze służbą w Policji. Zaznaczył przy tym, że w przypadku wypłacenia funkcjonariuszowi odszkodowania pieniężnego na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1972r. o odszkodowaniach przysługujących w razie

wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w policji, Skarbowi Państwa przysługuje do sprawcy szkody roszczenie o zwrot równowartości tego świadczenia.

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda kosztów postępowania. Argumentując swoje stanowisko, pozwany podniósł, że, bezpośrednio po kolizji policjant nie wykazywał żadnych dolegliwości, a jego stan fizyczny był dobry. Wskazał ponadto, że brak jest podstaw prawnych do uwzględnienia powództwa.

Interwencję uboczną po stronie pozwanego zgłosiło Towarzystwo (...), z którą to spółką pozwany miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu posiadania pojazdów mechanicznych. Interwenient uboczny wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu zaznaczył, że brak jest podstaw prawnych do przypisania pozwanemu obowiązku zwrotu odszkodowania wypłaconego przez powoda. Odpowiedzialność pozwanego względem poszkodowanego wynika, bowiem z czynu niedozwolonego, natomiast podstawą odpowiedzialności powoda wobec funkcjonariusza policji są przepisy szczególne ustawy z dnia 16 grudnia 1972r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w policji. Interwenient odniósł się ponadto do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1998r.,

w którym wyrażony został pogląd, że Skarb Państwa, poprzez analogiczne zastosowanie art. 441 § 3 kc, nie jest upoważniony do żądania od pozwanego sprawcy wypadku, zwrotu wypłaconego funkcjonariuszowi policji jednorazowego odszkodowania. Interwenient podkreślił, że roszczenie regresowe obejmuje jedynie takie świadczenia wypłacone przez zobowiązanego na podstawie ustawy szczególnej, do których byłby zobowiązany również sprawca szkody na podstawie odpowiedzialności cywilnej. Pracodawca natomiast, wypłacając odszkodowanie, spełnia świadczenie własne, do którego jest zobligowany na podstawie przepisów szczególnych. Tym samym nie naprawia on szkody, za którą jest odpowiedzialny mimo braku winy, lecz realizuje ciężący na nim z mocy ustawy obowiązek. Świadczenia pracodawcy i sprawcy szkody mają, zatem różne podstawy prawne, różny zakres oraz spełniają różne funkcje.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2013r., Sąd Rejonowy w Szczytnie oddalił powództwo (punkt I) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 617,-zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II).

Sąd ten ustalił, w dniu 12 czerwca 2011r. wskazany w pozwie funkcjonariusz policji po zakończonej służbie wracał samochodem do domu, na rondzie im. J. B.

w O. uderzyło w niego auto kierowane przez pozwanego. Za spowodowanie kolizji drogowej, pozwany ukarany został mandatem.

Po tym zdarzeniu drogowym, funkcjonariusz policji udał się do szpitala w O., gdzie rozpoznano u niego nieokreślony uraz szyi i zlecono przeprowadzenie badania tomografii komputerowej kręgosłupa szyjnego. Wynik tychże badań wskazał na brak widocznych zmian urazowych i zniesienie fizjologicznej lordozy szyjnej z wytworzeniem kyfozy. Zalecono unieruchomienie w kołnierzu ortopedycznym, przepisano leki przeciwbólowe oraz zalecono kontrolę w poradni ortopedycznej. Poszkodowany w tej kolizji policjant przebywał na zwolnieniu lekarskim od dnia 13 czerwca do 30 września 2011r. Wojewódzka Komisja Lekarska MSWiA, orzeczeniem nr 10/O/12 z dnia 11 stycznia 2012r., ustaliła, że na skutek kolizji z dnia 12 września 2011r. poszkodowany policjant doznał określonych obrażeń, które skutkowały powstaniem u niego pięciu procent trwałego uszczerbku na zdrowiu. Z uwagi na wskazany uszczerbek na zdrowiu, który powstał wskutek wypadku pozostającego w związku ze służbą w policji, Komendant Wojewódzkiej Policji w O. – decyzją z dnia 23 marca 2012r. – przyznał policjantowi jednorazowe odszkodowanie w wysokości 3.225,-zł.

Jednocześnie Sąd Rejonowy ustalił, że poszkodowany policjant zgłosił ubezpieczycielowi pozwanego szkodę w dniu 7 września 2011r., w wyniku, czego przyznano mu zadośćuczynienie w kwocie 4.000,-zł oraz zwrot kosztów leczenia na kwotę 17,52,-zł. Dodatkowo ustalono, że na podstawie ugody z dnia 19 września 2012r., zawartej przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Woli w Warszawie, ubezpieczyciel pozwanego zobowiązał się do zapłaty na rzecz tego policjanta kwoty 5.500,-zł z tytułu roszczeń związanych z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 12 czerwca 2011r.

Strony ustaliły przy tym, że zapłata powyższej należności wyczerpuje wszelkie związane z wypadkiem roszczenia poszkodowanego wobec ubezpieczyciela pozwanego.

W swoich rozważaniach, Sąd a quo doszedł do przekonania, że Skarbowi Państwa, który - na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1972r.

o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w policji - wypłacił funkcjonariuszowi policji jednorazowe odszkodowanie pieniężne za uszczerbek na zdrowiu, doznany wskutek wypadku związanego z pełnieniem służby w Policji, spowodowanego przez osobę trzecią, nie przysługuje, w myśl art. 441 § 3 kc, roszczenie regresowe do sprawcy szkody.

Sąd Rejonowy odniósł się do wypracowanego w tejże materii dorobku orzeczniczego, przytaczając w swym uzasadnieniu przede wszystkim treści stosownych wyroków Sądu Najwyższego. Podniósł, że charakter i funkcja wypłaconego przez Skarb Państwa odszkodowania wskazuje, iż nie można go rozpatrywać z perspektywy przepisów prawa cywilnego, albowiem świadczenia

z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych tworzą system ubezpieczenia społecznego. Wyjaśniając podstawę prawną swego rozstrzygnięcia, Sąd I instancji wskazał również, że w przedmiotowej sprawie nie do przyjęcia jest koncepcja odpowiedzialności in solidum sprawcy szkody i Skarbu Państwa. Tego rodzaju odpowiedzialność powstaje, bowiem wówczas, gdy wierzyciel może dochodzić swego roszczenia od kilku osób, lecz na podstawie odrębnych stosunków prawnych, jakie go łączą z poszczególnymi podmiotami, przy czym spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników zwalnia pozostałych. Sąd podkreślił, że w niniejszej sprawie brak było tożsamości świadczeń wypłacanych przez sprawcę wypadku i pracodawcę.

W razie przyjęcia innego stanowiska, Skarb Państwa mógłby odmówić realizacji ustawowego obowiązku wypłaty jednorazowego odszkodowania funkcjonariuszowi Policji z tytułu wypadku związanego z pełnieniem służby, z powołaniem się na to,

że poszkodowany otrzymał wysokie zadośćuczynienie od sprawcy wypadku i w kwocie tej zawiera się także kwota odszkodowania, co byłoby jednakże niedopuszczalne.

Sąd a quo zaznaczył ponadto, że źródłem roszczenia odszkodowawczego związanego z wypadkiem komunikacyjnym jest zobowiązanie wynikające

z wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym, natomiast uprawnienie do żądania odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu, będący następstwem wypadku związanego z pełnieniem służby w Policji wynika wprost z ustawy. Policjant zaś otrzymuje jednorazowe odszkodowanie w okolicznościach w niej wskazanych i to niezależnie od tego, czy winę za spowodowanie wypadku ponosi osoba trzecia czy pracodawca.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 441 § 3 kc poprzez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa, podczas gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika, że jedyną przyczyną wypłacenia przez powoda M. R. jednorazowego odszkodowania z tytułu doznania trwałego uszczerbku na zdrowiu pozostającego w związku ze służbą w policji były obrażenia, jakich doznał on w wypadku drogowym, którego sprawcą był pozwany;

- mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 kpc poprzez niezawarcie w uzasadnieniu wyroku powołania i wyjaśnienia podstawy materialnoprawnej wydanego orzeczenia oraz nieprzedstawienie odnoszących się do okoliczności ustalonych w toku postępowania motywów zapadłego orzeczenia, co w konsekwencji uniemożliwia stronom postępowania polemikę odwoławczą, a Sądowi ad quem kontrolę instancyjną prawidłowości zaskarżonego wyroku.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych – ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zarówno pozwany, jak i interwenient uboczny wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, o ile nie zostanie złożony ich spis.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne ustalenia stanu faktycznego oraz wywody poczynione przez Sąd I instancji. Tok rozumowania przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest spójny, logiczny i wolny od uchybień. Ponadto zauważyć należy, że ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny sprawy nie był kwestionowany przez skarżącego, a zarzuty apelacji dotyczą wyłącznie oceny prawnej zaistniałych zdarzeń.

W tych warunkach ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu owego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji /por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1998r., III CKN 650/98, OSNC 1999/3/60, wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2003r., III CKN 1217/00, niepublikowany i wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003r., II UK 156/03, Lex nr 390069, wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2010r., II PK 312/09, LEX nr 602700 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012r., III CSK 179/11, LEX nr 1165079/.

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest trafny zarzut apelacji, odnoszący się do naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 441 § 3 kc poprzez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa, w sytuacji, gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika, że jedyną przyczyną wypłacenia przez powoda jednorazowego odszkodowania poszkodowanemu funkcjonariuszowi policji z tytułu doznania trwałego uszczerbku na zdrowiu pozostającego w związku ze służbą w policji były obrażenia, jakich doznał on w wypadku drogowym, którego sprawcą był pozwany.

Zauważyć trzeba w tym miejscu, że Sąd a quo swoje wnioski oparł na wszechstronnym i całościowym rozważeniu argumentów zawartych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wypracowanym w zakresie przedmiotowej materii oraz stanowisku doktryny.

Sąd ten obiektywnie przedstawił funkcjonujące w obszarze omawianej problematyki linie orzecznicze i kompleksowo zaprezentował przyczyny, z powodu, których należało stwierdzić, że Skarbowi Państwa – Komendantowi Wojewódzkiemu Policji, nie przysługiwało w niniejszej sprawie roszczenie zwrotne do sprawcy kolizji z tytułu wypłacenia funkcjonariuszowi odszkodowania pieniężnego na podstawie art. 5 ustawy z dnia 16 grudnia 1972r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w policji.

W tym zakresie trzeba przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 441 § 3 kc, osoba, która naprawiła szkodę, za którą jest odpowiedzialna mimo braku winy, ma zwrotne roszczenie do sprawcy, jeżeli szkoda powstała z winy sprawcy.

Nie ulega wątpliwości, że sytuacja, w której jeden z dłużników odpowiada z tytułu czynu niedozwolonego, a drugi z mocy ustawy stanowczo uchyła się spod zakresu regulacji art. 441 § 1 kc, to taka sytuacja nie powoduje powstania między dłużnikami stosunku solidarności. Skoro, zatem Skarb Państwa odpowiada na podstawie przepisów szczególnych za szkodę doznaną przez funkcjonariusza w wypadku komunikacyjnym, to uzasadniona jest wątpliwość, co do możliwości i podstawy prawnej dochodzonego przez Skarb Państwa, w drodze roszczenia regresowego od sprawcy wypadku ponoszącego odpowiedzialność deliktową, zwrotu wypłaconych świadczeń. Jak już wcześniej wskazano, zagadnienie to stało się przedmiotem rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 25 marca 1994r. (III CZP 5/94, LexPolonica nr 298762, OSNCP 1994, nr 7-8, poz. 145) zanegowano możliwość dochodzenia regresu w przypadku wypłaty przez pracodawcę jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, stanowiącego zarazem wypadek komunikacyjny. W uzasadnieniu tegoż orzeczenia, Sąd Najwyższy podkreślił odmienny charakter i funkcję jednorazowego odszkodowania wypłaconego na podstawie ustawy wypadkowej, a także podkreślił, że nie podlega ono zaliczeniu na poczet zadośćuczynienia z art. 445 § 1 kc oraz odszkodowania z art. 446 § 3 kc.

Zasadniczo odmienne stanowisko ujęto natomiast w uchwale składu

7 sędziów Sądu Najwyższego z 21 października 1997 r. (III CZP 34/97, LexPolonica nr 325488, OSNC 1998, nr 2, poz. 19). Zawarto w nim tezę, że w sytuacji, gdy wypadek funkcjonariusza policji, pozostający w związku z pełnieniem służby, był jednocześnie wypadkiem powodującym szkodę wynikłą z ruchu pojazdu mechanicznego, to Skarbowi Państwa, który wypłacił temu funkcjonariuszowi odszkodowanie za zniszczoną odzież na podstawie art. 10 ustawy z 16 grudnia 1972r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Milicji Obywatelskiej (Dz. U. Nr 53, poz. 345 ze zm.) oraz uposażenie należne w razie choroby na podstawie art. 121 ust. 1 ustawy z 6 kwietnia 1990r. o Policji, przysługuje do sprawcy wypadku roszczenie o zwrot równowartości tych świadczeń. Sąd Najwyższy w tym orzeczeniu uznał także pogląd, zgodny z którym sytuację Skarbu Państwa, odpowiadającego z mocy przepisów szczególnych za szkodę doznaną przez jego funkcjonariusza w wypadku komunikacyjnym, w powiązaniu z sytuacją obarczonego odpowiedzialnością deliktową sprawcy wypadku, można potraktować, jako źródło powstania „zobowiązania in solidum”.

W wyroku z dnia 30 stycznia 1998r., Sąd Najwyższy stwierdził natomiast, że Skarb Państwa poprzez analogiczne zastosowanie art. 441 § 3 kc nie jest upoważniony do zwrotnego dochodzenia od pozwanego sprawcy wypadku jednorazowego odszkodowania, wypłaconego poszkodowanemu na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1972r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji (wyrok SN z dnia 30 stycznia 1998r., III CKU 17/97, LexPolonica nr 352038). Odszkodowanie to, bowiem nie podlega zaliczeniu na poczet odszkodowania, jakie tenże pozwany byłby obowiązany świadczyć poszkodowanemu bezpośrednio na podstawie przepisów prawa cywilnego. Górną zaś granicą odpowiedzialności sprawcy wypadku w procesie regresowym jest to, co byłby on obowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego (wyrok SN z dnia 28 czerwca 1977r., I CR 185/77, LexPolonica nr 301250).

Powyższe kontrowersje prawne odnośnie roszczenia regresowego, co prawda innego świadczenia wypłaconego funkcjonariuszowi policji, były rozważane w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 8 października 2010r., w której przyjęto pogląd, że Skarbowi Państwa, który wypłacił uposażenie na podstawie art. 121 ust. 1 ustawy z 6 kwietnia 1990r. o Policji (tekst jedn. Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 ze zm.), nie przysługuje roszczenie o zwrot tego uposażenia od sprawcy wypadku związanego z ruchem pojazdu mechanicznego, powodującego chorobę policjanta (III CZP 35/10, LexPolonica nr 2394618, OSNC 2011, nr 2, poz. 13).

Z obszernego uzasadnienia powyższej uchwały na uwagę zasługuje fragment, który wprost dotyczy art. 441 § 3 kc, jako podstawy regresu. W tymże przedmiocie Sąd Najwyższy stwierdził, że w orzecznictwie i piśmiennictwie rozróżnia się roszczenie regresowe sensu stricto, przewidziane w Kodeksie cywilnym w wypadku odpowiedzialności solidarnej (art. 376 i art. 441 kc), a także roszczenie regresowe sensu largo, oznaczające ogólnie prawo żądania w całości lub części zwrotu wykonanego świadczenia, związane z sytuacjami, gdy jedna osoba spełniła świadczenie, które w całości lub części obciążało inną osobę. W niniejszej sprawie między Skarbem Państwa a sprawcą wypadku wyrządzającego szkodę na osobie funkcjonariusza w drodze ze służby, nie występuje współodpowiedzialność solidarna. Nie przewiduje jej żaden szczególny przepis ustawy, a art. 441 kc nie może tu mieć zastosowania wprost, ponieważ nie można przyjąć, że Skarb Państwa odpowiada za szkodę na podstawie czynu niedozwolonego. W rachubę, zatem mógłby wchodzić jedynie regres sensu largo.

W tych warunkach, rozważyć należało, czy podstawą regresu sensu largo mogą być ogólne reguły deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej. W uchwale z 27 marca 2008r. Sąd Najwyższy uznając, że Skarbowi Państwa, który wypłacił funkcjonariuszowi za wypadek pozostający w związku z pełnieniem służby w Policji jednorazowe odszkodowanie pieniężne na podstawie art. 5 ustawy z dnia 16 grudnia 1972r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji, przysługuje do sprawcy roszczenie o zwrot równowartości tego świadczenia, jako podstawą regresu przyjął art. 441 § 3 kc stosowany w drodze analogii (III CZP 13/08, LexPolonica nr 1872962). Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę, że rozpatrywany regres sensu largo wykazuje bardziej cechy odszkodowania na rzecz Skarbu Państwa.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że możliwość uznania za podstawę regresu ogólnych przepisów o odpowiedzialności deliktowej jest w niniejszej sprawie wyłączona.

Uprawniony do żądania odszkodowania jest, bowiem tylko ten, kto bezpośrednio poniósł szkodę w następstwie określonego zdarzenia (wyjątkiem od tej zasady jest art. 446 kc). Nie sposób natomiast uznać, że w razie wypadku komunikacyjnego osobą bezpośrednio poszkodowaną jest Skarb Państwa albo, że działanie sprawcy było skierowane przeciwko Skarbowi Państwa.

Odrzucenie możliwości wywiedzenia podstawy regresu z odpowiedzialności deliktowej skłania do rozważenia tej podstawy w drodze analogii do art. 441 § 3 kc. Taką analogię przyjmuje się zwykle w wypadkach, w których występuje tzw. odpowiedzialność in solidum. U źródeł poszukiwania podstawy roszczeń regresowych w wypadku odpowiedzialności in solidum tkwi zazwyczaj założenie,

że względy etyczne i celowościowe mogą przemawiać za umożliwieniem rozliczeń między dłużnikami, mimo braku wyraźnej regulacji ustawowej. W braku przepisów szczególnych podstawy roszczeń zwrotnych przy odpowiedzialności in solidum należy szukać w stosowanych przez analogię przepisach regulujących regres sensu largo lub ogólnych zasadach prawa, w tym prawa odszkodowawczego. Ze względu na różnorodność zobowiązań in solidum znalezienie podstawy o charakterze uniwersalnym do dokonania rozliczeń między dłużnikami jest w praktyce niemożliwe. Zarówno samo powstanie roszczenia regresowego, jak i jego wysokość uzależnione są, bowiem od charakteru stosunków prawnych, które składają się na to zobowiązanie. Tym niemniej przyjmowaną w orzecznictwie podstawą roszczeń regresowych między odpowiedzialnymi in solidum jest zazwyczaj art. 441 § 3 kc stosowany w drodze analogii (por. G. Bieniek: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Art. 441 k.c., System Informacji Prawnej LexisNexis).

W konsekwencji należy przyjąć, że Sąd a quo prawidłowo uznał, iż przyjęcie koncepcji odpowiedzialności in solidum sprawy szkody i Skarbu Państwa nie może zostać zaakceptowane w przedmiotowej sprawie. Odpowiedzialność in solidum występuje, bowiem wówczas, gdy wierzyciel może dochodzić swego roszczenia od kilku osób, lecz na podstawie odrębnych stosunków prawnych, jakie go łączą z poszczególnymi podmiotami, a spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników zwalnia pozostałych.

Ponadto podkreślić należy, że w doktrynie akcentowane są tendencje ustawodawcy do wycofywania się z instytucji roszczeń regresowych w obrębie świadczeń z zabezpieczenia socjalnego. Jediną pozostałością normatywną, która stwarza wyraźną podstawę prawną regresu, jest wąsko ujęty art. 70 ustawy

z 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego

w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. Nr 60, poz. 636; obecnie tekst jedn. Dz. U.

z 2010 r. Nr 77, poz. 512 ze zm.), który umożliwia Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych albo płatnikowi składek określone w art. 61 ust. 1 pkt 1 ustawy dochodzenie od sprawcy zwrotu wypłaconego zasiłku chorobowego lub świadczenia rehabilitacyjnego, jeżeli niezdolność ubezpieczonego do pracy uzasadniająca wypłatę zasiłku chorobowego lub świadczenia rehabilitacyjnego została spowodowana przez inną osobę w wyniku popełnienia przez nią umyślnego przestępstwa lub wykroczenia. De lege lata nie ma podstaw do stosowania tego przepisu w drodze analogii do rozważanej sytuacji.

Zaznaczyć trzeba ponownie, że roszczenie regresowe obejmuje jedynie takie świadczenie wypłacone przez zobowiązanego na podstawie ustawy szczególnej, do których byłby zobowiązany także sprawca szkody na podstawie przepisów prawa cywilnego. Tylko, bowiem w takich okolicznościach, świadczenie pierwszego z wymienionych, zwalniałoby drugiego z nich od obowiązku zapłaty na rzecz poszkodowanego. Szkodą natomiast jest jedynie uszczerbek majątkowy wywołany wbrew woli podmiotu, który go doświadczył. Zgodzić należy się, zatem ze stanowiskiem Sądu Okręgowego w Białymstoku, że wypłata odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu doznany przez funkcjonariusza policji na podstawie art. 5 i 6 ustawy z dnia 16 grudnia 1972r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji, nie odpowiada powyższym kryteriom. Pracodawca spełnia, bowiem swoje własne świadczenie, do którego jest zobligowany na mocy przepisów szczególnych. Nie naprawia on tym samym szkody, za którą jest odpowiedzialny mimo braku winy, ale realizuje ciążący na nim z mocy ustawy obowiązek. Jest on zobowiązany do spełnienia świadczeń przewidzianych w ustawie wypadkowej w razie zaistnienia przesłanek w niej określonych i to niezależnie od tego, czy jednocześnie podstawę jego odpowiedzialności stanowią przepisy prawa cywilnego. Świadczenia te musiałyby, bowiem zostać wypłacone także w przypadku zdarzeń, za które nikomu nie można przypisać winy. Świadczenie pracodawcy i sprawcy szkody mają, zatem różne podstawy prawne, różny zakres, a także spełniają różne funkcje. Nie jest, więc możliwe domaganie się przez Skarb Państwa zwrotu spełnionego świadczenia (por. wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 27 stycznia 2010r., II Ca 931/09, (...) Prawnej Lex nr 1294093).

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu skarżącego odnośnie, mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku, naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 kpc poprzez niezawarcie w uzasadnieniu wyroku powołania i wyjaśnienia podstawy materialnoprawnej wydanego orzeczenia oraz nieprzedstawienie odnoszących się do okoliczności ustalonych w toku postępowania motywów zapadłego orzeczenia.

Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku wymaga przede wszystkim wskazania przepisów prawa, na których sąd się oparł bądź w świetle, których ocenił roszczenie. W tej sytuacji sąd powinien również wyjaśnić, w jaki sposób przepis ten wpływa na treść rozstrzygnięcia, i to zarówno, gdy powództwo zostaje uwzględnione, jak i wówczas, gdy podlega oddaleniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2000r., I PKN 156/00, LexPolonica nr 356338, OSNP 2002, nr 15, poz. 360). Nie ulega wątpliwości, iż na gruncie przedmiotowej sprawy, Sąd a quo rozważał korelację między zastosowaniem art. 5 ustawy z dnia 16 grudnia 1972r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w policji, a art. 441 § 3 kc.

W tymże celu za zasadne uznać należy przeanalizowanie przez Sąd Rejonowy orzecznictwa powstałego na gruncie wzmiankowanych przepisów. Konieczność taka wynikała, bowiem przede wszystkim z faktu znacznych rozbieżności występujących w tej materii, jakie znajdowały odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego w różnym czasie.

Sąd Rejonowy nie ograniczył się jednakże wyłącznie do przytoczenia poszczególnych tez orzeczeń, lecz każdorazowo służyły one do wykazania, dlaczego w świetle powołanych przepisów roszczenie nie mogło zostać ocenione, jako zasadne. Sąd ten – stosownie do wymogów z art. 328 § 2 kpc. -- dokładnie wyjaśnił podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia i przytoczył w tymże zakresie odpowiednie przepisy.

W ocenie Sądu Okręgowego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku gruntownie spełniło, zatem swoją ważną rolę procesową. Było, bowiem wystarczające dla umożliwienia stronom procesu zrozumienia motywów, jakimi kierował się Sąd a quo, wydając swe orzeczenie, jak również kongruentne dla realizacji nadzoru judykacyjnego przez sąd wyższej instancji.

Całkowicie nie jest zrozumiały zarzut powoda odnośnie nie zawarcia w uzasadnieniu wyroku powołania i wyjaśnienia podstawy materialno prawnej wydanego orzeczenia.

Wbrew stanowisku powoda nie ma przepisu procedury lub prawa materialnego, który miałby być podstawą ogólną oddalenia powództwa.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że przedmiotem analizy Sądu I instancji był przepis art. 441 kc, który nie pozwalał na uwzględnienie zgłoszonego żądania strony powodowej.

Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w rozumieniu art. 328 § 2 kpc polega nie tylko na wskazaniu przepisów prawa, ale także na przedstawieniu ich interpretacji oraz podaniu, w jaki sposób wpływają na treść wyroku.

Powyższe kryteria uzasadnienie Sądu I instancji spełnia wbrew stanowisku skarżącego.

Wobec powyższego należy ocenić, że bezzasadne okazały się zarzuty odwoławcze naruszenia prawa materialnego i naruszenia prawa procesowego, a sama apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach procesu, Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego i interwenienta ubocznego po 300,-zł, które to stanowią kwoty z tytułu zastępstwa procesowego, ustalone w oparciu o §13 ust. 1 pkt 1 w zw. z §6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 nr 163, poz. 1348 ze zm.).